



Magdalena Brzezińska
Studia doktoranckie
Wydział Orientalistyczny

Spódnica wpisana w diadę komunikacyjną Leacha

Uwikłana w komunikacie jednostka A przenosi informację w postaci komunikatu, że B. Czyli A jest nośnikiem komunikatu, a B – komunikatem.

Wydarzenia komunikacyjne dzielą się na oznaki i sygnały.

SYGNAŁ

A wywołuje B na zasadzie reagowania

- To, że kobieta ma na sobie spódnice, bywa sygnałem dla mężczyzn, że (ponieważ jest słabsza, delikatniejsza, „kobieca” - symbole) powinni oni pomóc jej nieść ciężką torbę, pakunek, bagaż, etc. Takie znaczenie komunikatu zawartego w stroju może być zamierzone (lub nie) i może pokryć się ze sposobem jego odczytania przez odbiorców i przynieść zamierzony rezultat lub też nie zadziałać jako sygnał wzywający do pomocy (albo też zadziałać, wbrew zamysłowi kobiety w spódnicy).

- założenie spódnicy często jest sygnałem dla samej siebie, powodującym, że kobieta zaczyna się inaczej poruszać – bardziej wyprostowana, z gracją

- założenie spódnicy może zwiększać poczucie własnej atrakcyjności, a przez to dodawać pewności siebie w zachowaniu

- Ubranie krótkiej lub obcisłej spódniczki może (nie musi) być zamierzone – i odebrane – jako sygnał, że dziewczyna ma ochotę na flirt, że daje przyzwolenie na to, by ją podrywać.

- Transwestyta przebierający się w spódnice, strój kobiecy, może chcieć zakomunikować swoją seksualną dostępność dla płci męskiej.

- Zdarza się, że ubranie krótkiej lub obcisłej spódniczki potraktowane jest jako sygnał, że można dziewczynę, którą ją ma na sobie, np. klepnąć w tyłek (znany z filmów komediowych motyw klepania w tyłek sekretarek), czy pozwolić sobie na inne zachowania o zabarwieniu seksualnym. Bywa więc odczytywane jako sygnał przyzwalający na pewne formy molestowania seksualnego.

- W skrajnym przypadku krótka, obcisła spódniczka zostaje podana jako usprawiedliwienie gwałtu: „Sama się prosiła”. Jest to przykład, który pamiętam z prasy, dotyczył zdarzeń w niewielkiej miejscowości w Polsce.

- W średniowieczu stosowano w Europie (w Polsce później, głównie w XVII i XVIII w.) ordalia, mające wykryć czarownice, tzw. pławienie albo próby wody. Związaną kobietę wrzucano do wody – jeśli nie tonęła, znaczyło to, że ma konszachty z mocami nieczystymi, a więc jest winna czarownictwu. Pojawiały się niekiedy głosy bardziej oświecone, zauważając, że powodem, dla którego kobiety unosiły się przez dłuższy czas na wodzie, było kilka warstw wełnianych spódnic, jakie miały na sobie.¹ W rzeczywistości więc utrzymywanie się na wodzie spódnic funkcjonowało jako sygnał: „wykrytą” w ten sposób czarownicę poddawano torturom i palono na stosie.

OZNAKA

A wskazuje na B

Wśród oznak wyróżnia się signa i oznaki naturalne.

OZNAKA NATURALNA

A kojarzy się z B w sposób naturalny, ale wybrany zostaje jako oznaka B dzięki ludzkiej decyzji. Przykład Leacha: „dym jest oznaką ognia”.

- Dość trudno jest znaleźć sytuację, w której spódnica odgrywa rolę oznaki naturalnej, zważywszy, że jest wytworem całkowicie kulturowym i nie spotyka się jej w środowisku naturalnym. Wydaje się jednak, że zbliżoną do oznaki naturalnej funkcję pełni ona w sytuacji, gdy sam fakt nałożenia spódnicy wskazuje na jakąś naturalną reakcję fizjologiczną, np. na plaży, gdy nagle się zachmurzyło, wskazuje, że opalającej się dotychczas kobiecie zrobiło się zimno. Spódnica staje się oznaką zimna.

- Językowo przejawia się to następująco: „Na początku było gorąco, świeciło słońce, ale później musiałam ubrać spódnice.” W kontekście upalnego dnia na plaży ubranie spódnicy naturalnie kojarzy się z odczuciem chłodu, ale w zdaniu wybrane zostało jako oznaka zimna wskutek ludzkiej decyzji; mogłaby to równie dobrze być gęsia skórka albo fakt, że się zachmurzyło.

- Ubieranie się przez człowieka w ogóle – czy to w spódnice, czy w inne części garderoby – jest naturalną oznaką odczuwania przez niego zimna.

- W przypadku średniowiecznych ordaliów mających wykryć czarownice, utrzymywanie się spódnic na wodzie było w rzeczywistości oznaką naturalną fizycznych procesów: między warstwami spódnic pozostawało przez pewien czas powietrze, które – zanim ubranie nasiąkło - utrzymywało oskarżone kobiety na powierzchni wody.

¹ B. Baranowski, *O hultajach, wiedźmach i wszetecznicach. Szkice z obyczajów XVII i XVIII w.*, Wydawnictwo Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, Łódź 1988, s. 116-118.

SIGNUM

A reprezentuje B przez konwencję, w rezultacie arbitralnego ludzkiego wyboru

Signa dzielą się na symbole i znaki.

ZNAK

A reprezentuje B przez konwencję, ale jako część całości (metonimia). Przykład Leacha: korona jest znakiem władzy królewskiej.

- Słowo „spódnica” jest w języku polskim znakiem dla klas obiektów, jakimi są wierzchnie części garderoby, przylegające do ciała w pasie i zakrywające ciało od pasa w dół – na długość zależną od typu spódnicy.

- Noszenie spódnicy wskazuje na płeć żeńską tego, kto ją nosi. Spódnica jest znakiem tożsamości kobiecej. Jest częścią całego, spójnego kontekstu kulturowej kobiecości, jaki istnieje w Europie współcześnie. (Moda europejska zmieniała się na przestrzeni wieków, w wielu okresach spódnice nosili również lub wyłącznie mężczyźni.)

Znak spódnica = kobiecość nabiera swego znaczenia dzięki temu, że funkcjonuje w układzie opozycji binarnych, gdzie jej przeciwieństwem są spodnie, kojarzone w takim zestawieniu z męskością. Wprawdzie obecnie kobiety także mogą nosić spodnie, tak jak mężczyźni, ale zestawienie spódnica – spodnie uruchamia w myśli opozycję strukturalną kobieta – mężczyzna. Skojarzenie to zapewne wywodzi się jeszcze z poprzedniego okresu, kiedy kobiety spodni zdecydowanie nie nosiły, w przeciwieństwie do mężczyzn. Współcześnie, w kulturze europejskiej tylko kobiety noszą spódnice, a mężczyźni noszą tylko spodnie – zasada wyłączności obecna jest po obu stronach, chociaż nie jest symetryczna. Obie kategorie wciąż są jednak zdefiniowane poprzez ubiór – określone przyzwoleniem lub zakazem w odniesieniu do spódnicy. Opozycja kobiecość-męskość wciąż jest więc silna, choć niewątpliwie przekroczenie granic tych kategorii binarnych przez kobiety – włożenie przez nie spodni - świadczy o osłabieniu opozycyjnego charakteru relacji między tymi pojęciami.

- Zarys człowieczka w spódnicy na drzwiach toalety publicznej jest znakiem, że jest to toaleta damska. Można tu dodać, że ponieważ związek między schematem postaci z trapezem w poprzek tułowia a kobietą jest arbitralny i metaforyczny (bo w rzeczywistości rysunek i kobieta nie należą do tego samego kontekstu), początkowo był to symbol. Jednak w momencie, gdy stał się on ustabilizowany przez konwencję i użycie zwyczajowe, stał się znakiem. (tak jak nazwy klas przedmiotów stają się znakami, choć związek między wyrazem, a przedmiotem jest w każdym języku inny, a więc arbitralny i metaforyczny.²)

² por. Leach, s. 32, 36.

- Biała, utrzymująca sztywne poziome ułożenie spódniczka z tafty jest znakiem przynależności do szkoły baletu klasycznego, oznacza baletnicę.

- Szkocka spódniczka z barwnej, kraciastej tkaniny wełnianej, kilt, jest znakiem szkockiej tożsamości narodowej. Jest też traktowana jako znak szkockiej tradycji, ale rzeczywisty związek metonimiczny tam nie występuje: kilt w rzeczywistości nie należy do wielowiekowej tradycji, tak jak to przedstawiają Szkoci.

- Długa, luźna i dobrze zakrywająca ciało spódnica, w religijnej wspólnocie młodzieżowej, „oazie”, jest znakiem przynależności do tej wspólnoty i wyznawania wspólnych wartości.

- Spódnica w ludowe wzory jako znak przynależności do zespołu pieśni i tańca Mazowsze.

- W przypadku wspomnianych wyżej ordaliów, oznaka naturalna, jakim jest utrzymywanie się spódnic na wodzie, jest mylnie brana za znak przynależności kobiety do grona czarownic.

SYMBOL

A reprezentuje B dzięki arbitralnemu skojarzeniu.

Symbole dzielą się na doraźne i standaryzowane.

SYMBOL DORAŻNY

Symbole indywidualne jak we śnie; jednorazowe symbole, jak w niezrozumiałej poezji. Skojarzenia między A i B całkowicie arbitralne i zależne od fantazji nadawcy.

- Słowo Spódnica jako nazwa własna, nadana na przykład kawiarni, albo np. Spódniczki, Świat Spódnic czy Tysiąc I Jeden Spódnic - sklepowi z odzieżą.

- Metafory w rodzaju: „Maszty statków rozpostarły swoje spódnice na wietrze” lub „Szczyt – wysmukły, skalisty, otulony był tego ranka białą spódnicą śniegu.”

- Sytuacja: zakładam spódnice (ubieram się jak na szczególną okazję, ponieważ najczęściej noszę spodnie,) na znak chęci pojednania po kłótni z chłopakiem: ubieram się ładnie „dla niego”, symbolicznie robię coś dla niego. (Słowo „znak” użyte jest tu oczywiście w sensie potocznym.)

- Córką zakłada spódnice, która nie jest w jej stylu, ale którą kupiła jej mama, nalegając, by ta zaczęła nosić „eleganckie” rzeczy. Córką czuje, że jest to wyrazem jej uległości wobec matki. – dla niej samej strój symbolizuje tę uległość.

- Bohater „Blaszanego bębenka” Güntera Grassa, mały chłopiec, kryje się pod obfitą spódnicą dorosłej kobiety, co jest dla niego doświadczeniem fascynującym i zabarwionym

erotycznie. W wyniku indywidualnych skojarzeń autora motyw wejścia pod spódnicę nabiera charakteru seksualnego, można interpretować go jako symbol fizycznego wniknięcia w kobietę, przeżycie zbliżone do stosunku seksualnego.

SYMBOL STANDARYZOWANY

Skojarzenia między A i B są arbitralne, ale ustalone zwyczajem.

Wśród symboli standaryzowanych wyróżnia się symbole konwencjonalne ale całkowicie arbitralne oraz symbole ikoniczne.

SYMBOL KONWENCJONALNY ALE CAŁKOWICIE ARBITRALNY

Przykład Leacha: wąż jest symbolem diabła.

- Spódnica jako symbol „kobiecości” (zbioru cech, a nie płci biologicznej), czyli słabo zdefiniowanego, ale silnie odczuwanego pojęcia (również symbolicznego), stojącego w opozycji do męskości. Zależnie od kontekstu i indywidualnych zainteresowań osoby mówiącej obejmuje ono tak rozbieżne cechy, jak np. „delikatność”, wrażliwość, określone parametry sylwetki, czy poziom dochodów w porównaniu z partnerem (kwestia: kto utrzymuje rodzinę). Można usłyszeć twierdzenia, że „spódnica to kwintesencja kobiecości”. Spódnica staje się tu symbolem symbolu.

- Założenie przez kobietę spódnicy może dla niej oznaczać, że skoro jej figura pozwala (według obowiązujących kanonów urody) na to, by nosić krótką czy obcisłą spódniczkę, fakt ten potwierdza, iż jest atrakcyjna i bardziej wartościowa jako kobieta (związek między tymi dwoma faktami – arbitralny).

- „Spódnica to uwodzicielka przyciągająca męskie spojrzenia niczym magnes” – hasło reklamowe sklepu odzieżowego, zachęcającego do kupowania spódnic z najnowszej kolekcji. Jest to metafora (symbol), choć nawiązująca do sygnału.

- Transwestyta przebierając się w spódnicę, strój kobiecy, wyraża przez to (symbolizuje) swoją złożoną tożsamość; tożsamość graniczną między opozycyjnymi kategoriami płci.

- „Trzyma się spódnicy mamusi.” – metafora, symbolizująca nadmierne przywiązanie (najczęściej syna) do matki.

- Niedopowiedziana część powiedzenia „kto w tym związku nosi spodnie”: spodnie występują tu jako symbol siły, w domyśle stanowiąc przeciwieństwo spódnicy.

- Wydaje się, że podkreśleniu opozycji między męskością a kobiecością służyła od wieków niefunkcjonalność stroju kobiecego (spódnica, suknia, sukienka). Ograniczając możliwości ruchowe kobiety, miała – i wciąż w pewnych sytuacjach ma – za zadanie symbolicznie powiększyć naturalną różnicę sprawności fizycznej kobiet i mężczyzn, która

jest faktem biologicznym. Dawniej obowiązkowa długa i ciężka spódnica znacznie utrudniała lub nawet uniemożliwiała dziewczynom i kobietom aktywność ruchową: bieganie, skakanie, jazdę konną itp., którą swobodnie mogli uprawiać chłopcy i mężczyźni. Kontrast między dwiema przeciwstawnymi kategoriami: kobiet i mężczyzn zostawał w ten sposób wyjaskrawiony. Obecnie kobiety dobrowolnie w pewnych sytuacjach podkreślają, że należą do „płci słabszej”. Bycie ubranym w spódnice czy sukienkę usprawiedliwia nie podejmowanie czynności stereotypowo męskich, np. podnoszenia czy przenoszenia ciężkich przedmiotów, zagłądanie pod nadwozie samochodu itp. A więc symbolicznie potęgując naturalną różnicę między kobietami i mężczyznami, spódnica podkreśla, że należą oni do kategorii diametralnie różnych i wzajemnie przeciwstawnych.

- Fakt, że kobieta idzie na zakupy i kupuje sobie spódnice, zostaje często uznany (przez nią samą, przez inne osoby) za wyraz tego, że „dba o siebie”, że jest kobietą „zadbaną”, co jest traktowane jako wartość pozytywna. (To z kolei jest wyrazem pozytywnego wartościowania przywiązywania dużej wagi do wyglądu zewnętrznego - w wymiarze finansowym, czasowym i innych.) Jest to symbol standaryzowany tylko do pewnego stopnia i do pewnego stopnia powszechny. Część osób uznałaby to za symbol doraźny, samemu inaczej wartościując zakupy.

- Kilt - jako tradycja wynaleziona w XIX wieku – mylnie traktowany jako znak wielowiekowej szkockiej tradycji, jest w istocie symbolem tejże tradycji. Powstał w wyniku skojarzenia arbitralnego względem tradycji. Upowszechnił się jednak do tego stopnia, że obecnie jest symbolem standaryzowanym.

- Spódniczka baletowa symbolizuje lekkość, zwiewność i perfekcję. Symbol ten funkcjonuje dla pewnej grupy społecznej: osób chodzących do teatru lub jeszcze wężej, wielbicieli tańca klasycznego.

SYMBOL IKONICZNY

Skojarzenia między A i B wywołane są zaplanowanym podobieństwem.

- Grając w kalambury, pragnę dać znać mojej drużynie, że hasłem jest „spódnica”. Rysuję więc na kartce trapez (dorysowując dwie kreski jako nogi z jednej strony i kombinację kresek i kółek z drugiej jako tułów, głowę i ręce).

- Założenie spódnicy w określonym stylu, który ma się kojarzyć ze sławną osobą. Kobieta ubiera się w białą plisowaną spódnice, jak ze sławnej fotografii Marilyn Monroe, ponieważ chce wyglądać tak jak ona.

- Ubranie spódnicy, która ma się kojarzyć ze znanym trendem czy postawą, gdy zakładająca tę spódnicę osoba nie utożsamia się z tym trendem, a jedynie ma go portretować – np. dla ośmieszenia i sparodiowania go, albo dla zabawy: na bal przebierańców kobieta lub mężczyzna ubiera grubą wełnianą brązową spódnicę w kratę - spódnicę „babciną”, albo różową mini z cekinami, albo spódniczkę baletową.

BIBLIOGRAFIA

Baranowski, Bohdan, *O hultajach, wiedźmach i wszetecznicach. Szkice z obyczajów XVII i XVIII w.*, Wydawnictwo Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, Łódź 1988.

Leach, Edmund, ‘Kultura i komunikowanie’, E. Leach & A. Greimas, *Rytuał i narracja*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989.

Opowiadanie: Zgryzoty Gieni G.

Gienia G. siedziała w kawiarni i gryzła się. Gryzła się wieloma rzeczami. Po pierwsze, rozmyślała nad tym, gdzie chciałyby spędzić swój miesiąc miodowy. A co się z tym wiązało, kiedy powinni wziąć z Grzegorzem ślub. Bo to trzeba zdecydować już teraz, znaleźć odpowiednią salę na wesele, porezerwować terminy, pozapraszać ludzi. Może w zimie? Byłoby inaczej niż wszyscy, no i pojechaliby w Alpy. Byłoby romantycznie – widzi to oczyma wyobraźni: wspinają się razem ku postrzępionemu, skalistemu szczytowi, otulonemu białą spódnicą śniegu³... Tylko, że w tych temperaturach – to puchowe kurtki, czapy i spodnie ortalionowe. Ani się seksownie ubrać (nowe czarne mini odpada⁴), ani romantyczną sytuację sprowokować – bo co, w zaspie? Tu Gienia wstała, by pójść do toalety. Niestety, pogrążona w swych zgryzotach, nie zauważyła, że ludzikowi na drzwiach ubikacji, do której weszła, brakowało spódniczki.⁵ Zetknięcie z dwoma panami przy pisuarach spowodowało pewna konsternację panów i ogromne zmieszanie Gieni. Aż trudno jej było po powrocie do stolika wrócić do rozważań na dręczący ją temat. Zmusiła się. Więc może lepiej jednak – ślub w lecie i wyjazd gdzieś na południe – Hiszpania, Grecja, Portugalia? Z tym, że w sezonie – tłok. Na miesiąc miodowy marzy się jednak ustronna plaża: oni we dwoje i zachód słońca, może jakieś palmy?... Z kolei, gdyby pojechali po sezonie, może być tak, jak dwa lata temu na Costa del Sol. Pierwszy dzień urlopu - gorąco: słońce, plaża, opalanie. Niewielu ludzi - cudownie. Przez pierwsze pół dnia. Potem nagle zaszło słońce, zerwał się wiatr – aż musiała ubrać długą spódnicę.⁶ I tak przez resztę tygodnia. Zostało tylko zwiedzanie – a ile można patrzeć na kościoły i „urocze uliczki”?

Ciekawe, czy Grzegorz wciąż jest na nią zły po awanturze, jaką mu wczoraj zrobiła. Już mógłby się „odbrazić”. Ona już nie jest na niego zła. Nawet się dziś specjalnie dla niego ładnie ubrała – w tę aksamitną krótką spódniczkę w kolorze czerwonego wina, w której tak mu się podoba.⁷ Zresztą, jej reakcja była przecież całkiem naturalna: wracasz do domu po weekendowym szkoleniu, podczas którego twój chłopak imprezował z kumplami – i co znajdujesz w domu, wcisnięte między pralkę a wannę? Różową błyszczącą mini całą w cekinach! Co tam się odbywało?! Czemu jakaś kobieta pozbyła się spódnicy w mojej łazience?!⁸ Trzeba by było być naprawdę naiwnym, żeby tak po prostu uwierzyć, że tę

³ Symbol doraźny.

⁴ Oznaka naturalna (zimno).

⁵ Znak.

⁶ Oznaka naturalna.

⁷ Symbol doraźny.

⁸ Oznaka naturalna.

spódniczkę zostawił Gruby, najlepszy kumpel twojego chłopaka. Ale okazało się, że choć nieprawdopodobna – była to prawda. Po tym, jak obejrzała zdjęcia na komórce Grubego, trudno było już wątpić w niewinność Grzesia. Owłosione nogi pocziwego Grubego, obciśnięte były niewątpliwie tą samą różową lycrą, wśród innych, równie głupawych przebrań na imprezie pod hasłem „transseksualne lata 80-te”.⁹

Gienia skończyła właśnie swój czajniczek herbaty. Odłożyła pismo, które niby przeglądała, żeby nie wyglądało to dziwnie, że sama tak po prostu siedzi w kawiarni. Wstała, by pójść zapłacić przy barze. Idąc, zauważyła z satysfakcją, że dzięki temu, że miała na sobie spódnicę, odruchowo inaczej się poruszała: z gracją, ruchy miała jakby bardziej powłóczyste.¹⁰ Poczula się bardzo kobieco, gdy miękki aksamit krótkiej spódnicy przy każdym kroku muskał jej uda.¹¹ Przesunęła powoli ręką po materiale. Niestety jakiś nieciekawych koleś sączący piwo przy barze źle odebrał jej zachwyty nad własną kobiecością. Zaczął gorliwie zasypywać ją mało ekscytującymi komentarzami i pytaniami.¹² Ziryutował ją. Nie chciał dać się spławić i psuć jej nastrój. Taki mega słaby koleś się do niej przyczepił, kiedy ona tak ładnie wygląda! Idąc już w stronę wyjścia, zauważyła jednak, że patrzy na nią kilku innych, siedzących w różnych częściach sali mężczyzn. Nagle poczuła się bardzo atrakcyjna. Czując na sobie wzrok, muskający jej długie nogi pod miękką spódnicą, płynęła przez salę, kołysząc delikatnie biodrami. Była piękna. Była atrakcyjna.¹³ Mogłaby mieć niejednego z tych mężczyzn, siedzących tu, w tej knajpie.¹⁴ Czy na pewno chce wyjść za Grzesia? Tego maminsynka? Przecież on ma dwadzieścia sześć lat, a wciąż trzyma się spódnicy mamusi!¹⁵ Przemyśli jeszcze ten ślub, postanowiła. Już na dworze, otulając się szczelnie płaszczem przed chłodem listopadowej nocy, obejrzała się. Przekrzywiony szyld migotał przyjaźnie. Musi częściej wpadać do Spódnicy – tu jej się tak dobrze myśli.

⁹ Symbol ikoniczny – zaplanowane podobieństwo do estetyki lat 80-ych. Oznaka naturalna - obraz spódnicy na zdjęciu (obraz ten jest rzeczywistym zarejestrowanym wyglądem danej spódnicy, należy więc do jednego kontekstu, co spódnica – przedmiot. Operuje tu zasada metonimii. Nie występuje tu zaplanowane podobieństwo, a więc, jak sądzę, choć jest to portret, nie zalicza się do symbolu ikonicznego.)

¹⁰ Sygnał.

¹¹ Symbol standaryzowany.

¹² Sygnał.

¹³ Symbol.

¹⁴ Sygnał (pewność siebie).

¹⁵ Symbol standaryzowany.